

Express Wieczorny

DC

02-017 WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 125/127

wydanie

4 0
Nr

z dn. 20 -02-80



Bohaterem numer jeden tego spektaklu są dekoracje.

Krystyna Gucewicz

Operetka dzieciom

„Zawsze lubilem pisać dla Was, gdyż reakcje Wasze są szczerze i serdeczne, a gorące okłaski — największą zapłatą”. Tymi słowami wydrukowanymi na kolorowej kartce, Augustyn Bloch wita dzieci na swoim spektaklu „Bajka o skrzypcowej duszy”. Nie jest to prapremiera, ale na warszawska Operetka tak spada splendor nie lada. Oto sięgnęła po dzieło wybitnego kompozytora współczesnej doby, sygnalizując tym samym swoje znacznie wyższe, niż dotychczas ambicje.

Nie oznacza to, że utwór jest trudny, że nie pozwala dziecku na poznanie „duszy muzyki”, jak to chciałoby się powiedzieć, znając zamysł kompozytora i librecisty. Ten (Jerzy Kierst) napisał zgrabną historyjkę, osadzoną mocno w ludowej tradycji bajan o utalentowanych malcach. I całość gotowa.

Operetka włożyła wiele wysiłku inscenizacyjnego w przygotowanie warszawskiej premiery „Bajki o skrzypcowej duszy”. Z dobrym efektem. Spektakl (choć ma zbyt wolne tempo) skrzy się pomysłami, jest więcej niż poprawna próba przybliżenia dziecku współczesnego warsztatu kompozytorskiego, formy teatru muzycznego na ambitnym poziomie.

Tym większa przyjemność, że zespół wywiązuje się z aktorskich zadań poprawnie, niektóre role warte nawet większych pochwał (Kuraś — Barbary Belli-Wysockiej, Znachorka — Hanny Dobrowolskiej, Zmijka — Grażyny Brodzińskiej, czy Osiół — R. Saczkowskiego i R. Chojackiego).

Jednak bohaterem głównym spektaklu jest przepyszna scenografia. Hanna Zaporśka okazała się wytrawnym znawcą psychiki dziecka. Potrafi nie tylko roztoczyć przed nim paletę barw, ale i pomysłów. Jakże wspaniałe są te przeróżne żaby, kruki, zajaczki, wiewiórki, wspaniałotworzone aure i nastroje przedstawienia. Ma tu kilka ładnych scenek balet, słowem — udane przedstawienie.

Operetka będzie je grać dla najmłodszych. Pierwszy spektakl dedykowała wychowankom warszawskich domów dziecka. Mała widownia, surowy krytyk — nagrodziła je gromkimi brawami. Z pełnym przekonaniem dołączamy się do tych okłasków.

Augustyn Bloch. Bajka o skrzypcowej duszy. Libretto Jerzy Kierst, reżyseria Zbigniew Marek Hass, kier. muzyczne Bogdan Oleński, scenografia Janusz Dąbrowski, przygotowanie chóru Henryk Szewczuk, scenografia Hanna Zaporśka.



Tak rozpoczyna się opowieść. Od lewej: B. Bella-Wysocka (Kuraś), A. Wiczorkówna (Matka), J. Śpiewak (Juraś) i J. Mikusek (skrzypek Wojtek).



Mali widzowie na gorąco wymieniają uwagi. Te pomysłowe czapki „augustynki” funduje teatr wszystkim malcom.

Fot. Grażyna Wójcik